

Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa w życiu i nauczaniu kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski.

Motywow do powstania poniższego artykułu jest kilka. Przede wszystkim w bieżącym roku (tj. 2012) przypada 80-ta rocznica odsłonięcia przez kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski w Poznaniu pomnika Wdzięczności, znanego również jako pomnik Najświętszego Serca Jezusa. Pomnik ten został poświęcony 30 października 1932 roku przez Prymas, który przecież był wielkim czcicielem Serca Bożego. Po za tym wydaje się, że ten szczególny rys duchowości kard. Hlonda, jakim jest kult Serca Jezusowego, jest mało znany szerszemu spektrum społeczeństwa. Podkreśla się maryjność Hlonda, a na dalszy plan schodzi jakby jego chrystocentryzm z tym właśnie zabarwieniem miłości wobec Serca Jezusa. Co więcej, ostatnimi czasy pojawiały się głosy krytyki, że jakoby kard. Hlond przez swoją opieszałość, a wręcz upór, uniemożliwił przeprowadzenie intronizacji Serca Bożego w narodzie polskim, co - według prywatnych objawień Rozalii Celakówny - miało uchronić Polskę przed okrucieństwem II wojny światowej.

Jak zatem wyglądał kult Najświętszego Serca Pana Jezusa w życiu i nauczaniu kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski?

1. Kontekst historyczny kultu Serca Bożego w duchowości Hlonda.

Sługa Boży kard. August Hlond SDB (1881-1948) żył w czasach, gdy w Kościele rozpowszechniał się bardzo mocno kult Najświętszego Serca Pana Jezusa. Na lata życia i działalności Kardynała przypada m.in. czas wydania dwóch encyklik o Sercu Bożym, w których zasadniczo zawarta została nauka Kościoła o teologii i kulcie Serca Jezusowego. Pierwszą z nich jest encyklika Leona XIII *Annum Sacrum* z 25 V 1899 roku, napisana z okazji poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusa. Drugą natomiast jest encyklika Piusa XI *Miserentissimus Redemptor* z 8 V 1928 roku, w której z kolei jest mowa o obowiązku wynagrodzenia Sercu Bożemu¹.

Oprócz dokumentów zawierających wykład teologii kultu Najświętszego Serca Jezusa, w okresie życia kard. Hlonda mają również miejsce konkretne fakty z szerzenia tegoż kultu. Warto w tym miejscu wspomnieć poświęcenie Sercu Jezusowemu całego świata, które dokonał papież Leon XIII w 1899 roku, czy też zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską w 1907 roku formy kultu Boskiego Serca, jakim był akt intronizacji w rodzinach².

Nic zatem dziwnego, że kard. Hlond oddychając niejako pobożnością ówczesnego Kościoła, ukierunkowaną na cześć Serca Bożego, sam staje się, jak wyraził to ks. Stanisław Kosiński SDB (1923-1991), „największym czcicielem i propagatorem Najśłodszego Serca Jezusa ostatnich czasów”³. Natomiast podczas żałobnego przemówienia bp Kazimierz Kowalski (1896-1972) zauważył: „Skąd sercu Prymasa Augusta Hlonda przyszła moc duszo władna, co przywiązała ku niemu serc miliony w kraju i na szlakach wychodźstwa? Płynęła ona z Boskiego

¹ Zob. J. Sypko, *Serce Jezusa*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, s. 814-815.

² Zob. J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda. 1945-1948*, t. 1, Poznań 2009, s. 362.

³ S. Kosiński, *Kult Eucharystii i Serca Jezusowego w życiu kardynała Augusta Hlonda*, „Głos Seminarium Zagranicznego” 1989, nr 2, s. 3.

Serca Jezusowego. Jemu to zgasły Książę Kościoła od najwcześniejszej młodości zbudował w sercu swoim tron chwały i czujnej miłości. Konieczność i pożyteczność Jego czci w Polsce najlepiej rozumiał. Toteż miłowanie Boskiego Serca przelewało się z serca Prymasa na naród i Rzeczypospolitą, i doprowadziło ją aż do progu poświęcenia się Polski nieskończone miłosiernemu Sercu Boskiego Zbawiciela”⁴.

2. Przejawy kultu Serca Jezusa w życiu Prymasa.

Źródła pobożności ukierunkowanej m.in. na kult Serca Bożego trzeba doszukiwać się w życiu Prymasa jeszcze w pobożności jego rodziców. Później ten rys duchowości został pogłębiony i umocniony przez fakt wstąpienia do Towarzystwa Salezjańskiego. Jak zaznacza to wspomniany powyżej ks. Kosiński, kard. Hlondowi w ukształtowaniu jego duchowości pomógł właśnie fakt, że „znalazł się w zakładach ks. Bosko, wielkiego apostoła i czciociela Najświętszego Serca Jezusowego i Eucharystii. Opatrzność Boża tak pokierowała jego krokami, że miał to wielkie szczęście przez trzy lata przebywać w zakładzie przy bazylice Serca Jezusowego w Rzymie”⁵.

Fakt ten na tyle wpłynął na duchowość młodego Augusta, że później będąc dyrektorem różnych zakładów salezjańskich, jak również będąc prowincjałem austrowęgierskiej inspekcji, starał się zapalić wszystkich - zarówno swoich wychowanków, jak i współbraci w zgromadzeniu - ideą miłości do Najświętszego Serca Jezusa. Świadczy o tym choćby nawet napisany w czerwcu 1905 roku artykuł do „Wiadomości Salezjańskich” zatytułowany: *Najśłodsze Serce Pana Jezusa*. W artykule tym Hlond poleca zwrócić uwagę i promuje m.in. Związek mszalny Najśłodszego Serca Jezusowego⁶ i uważa, że zaangażowanie w to stowarzyszenie sprowadzi obfitość łask Boskiego Serca⁷.

Kult do Serca Bożego w duchowości sługi Bożego Augusta Hlonda nie zanikł również wtedy, gdy został w 1922 roku administratorem apostolskim Śląska Polskiego. Nie tylko tym kultem sam starał się żyć, ale polecał go innym. Kulminacją tego zaangażowania było uroczyste ofiarowanie w 1923 roku w Królewskiej Hucie (dzisiaj Chorzów) całego Śląska Polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Akt oddania odbył się w ramach trwającego II Zjazdu Katolickiego, którego zresztą pomysłodawcą był również Hlond. W następujący sposób argumentował to wydarzenie: „Na podziękowanie Bogu za wszystkie łaski udzielone naszej krainie, dla przebłagania Go za jej grzechy i oziębłość religijną, dla wyproszenia zbłąkanym braciom łaski powrotu na drogi ducha Chrystusowego, a wreszcie dla ubłagania szczególniejszej i stałej opieki Bożej dla Śląska i jego ludu zarządzam na niedzielę 9 września uroczyste i publiczne poświęcenie Polskiego Śląska Górnego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Akt ten odbędzie się w Królewskiej Hucie z całą okazałością, wobec przedstawicieli Władz, Wojskowości i wszystkich stanów, po Mszy Św. pontyfikalnej, którą odprawię dla uczestników

⁴ I. Posadzy, *W służbie Króla Miłości*, w: I. Posadzy, *Listy okrężne*, opr. B. Kołodziej, t. 2, Poznań 1991, s. 74.

⁵ S. Kosiński, *Kult Eucharystii...*, s. 4.

⁶ Związek Mszalny Najśłodszego Serca Jezusowego był stowarzyszeniem kościelnym zatwierdzonym 27 VI 1888 roku, a powstałym przy salezjańskim kościele Sacro Cuore di Gesù w Rzymie. Stowarzyszenie to miało za cel wspieranie finansowe kościoła, przy którym istniał ten związek, jak również utrzymanie tzw. schroniska, czyli coś w rodzaju bursy dla chłopców. W zamian za te ofiary darczyńcy mieli uczestniczyć w dobrach duchowych stowarzyszenia, które pochodziły z modlitwy salezjanów, a także z odprawianych tzw. Mszy wieczystych w intencji darczyńców.

⁷ Zob. A. Hlond, *Najśłodsze Serce Pana Jezusa*, „Wiadomości Salezjańskie” 1905, nr 6, s. 146.

Zjazdu. Aby zaś i ci, którzy w Zjeździe nie wezmą udziału, mogli się również Najświętszemu Sercu Jezusowemu poświęcić, odbędzie się także poświęcenie według niżej podanej formuły tego samego dnia we wszystkich kościołach parafialnych⁸.

Akt poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusa, ale tym razem w wymiarze osobistym, został powtórzony przez kard. Hlonda w 1926 roku w dniu jego ingresu podczas objęcia rządów w diecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej⁹. Kilka lat później - w 1932 roku, Prymas był inicjatorem myśli zbudowania w Poznaniu pomnika Najświętszego Serca Jezusa, który miał być Pomnikiem Wdzięczności, jako wotum narodu za odzyskanie niepodległości. I rzeczywiście pomnik¹⁰ taki został ufundowany ze składek całego narodu. Natomiast 30 X 1932 roku, w uroczystość Chrystusa Króla kard. Hlond dokonał uroczystego poświęcenia tegoż pomnika¹¹. Prymas Polski mówił wówczas m.in.: „W tej chwili naród cały skupia się koło Serca Jezusowego, koło Serca, które jest źródłem i symbolem miłości. Niech ten pomnik będzie upomnieniem do jedności, upomnieniem do zgody i snucia tej myśli Bożej poprzez dzieje! Oddajemy ten pomnik uroczysto w straż i opiekę przyszłym pokoleniom z wiarą, że będą wysnuwały naukę i ojczyście motywy do czynów patriotycznych. Sercu Najśłodszemu naród polski niech wierny pozostanie, aby żył na wieki i niech z tego Serca płyną obfite promienie łask i błogosławieństwo¹²”.

Kolejnym wydarzeniem w życiu kard. Hlonda, które potwierdza jego wielki kult i cześć do Najświętszego Serca Pana Jezusa był zorganizowany przez niego w Poznaniu w 1937 roku I Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla, „będący jednym wielkim hołdem złożonym Sercu Jezusowemu, a równocześnie wielkim rachunkiem sumienia katolików całego świata z ich postępowania i życia, jakże często niezgodnego z dekalogiem i sumieniem¹³”. Co więcej, kard. Hlond gorąco wierzył, że tylko głębokie oddanie się Sercu Bożemu może przynieść chrześcijanom prawdziwe zwycięstwo. Tak mówił podczas manifestacji religijnej pod Pomnikiem Wdzięczności w Poznaniu 29 VI 1937 roku: „Solidaryzujemy się z działaniem łaski w duszach, z odruchami religijnymi serc, łączymy się z wszelką szczerą inicjatywą *pro Deo*, z każdą obroną prawd objawionych, z agonią dogorywających za Chrystusa bohaterów. Jesteśmy jednogodni z nieustraszonymi wyznawcami Chrystusowymi i z wielkodusznością współczesnych męczenników. Ludom przeżywającym kalwarię swych wierzeń ślemy braterskie pozdrowienie: nie braknie nas, gdy nas zawezwą do pomocy przy odbudowie ołtarzy. Za

⁸ Tenże, *Oreędzie w sprawie II Śląskiego Zjazdu Katolickiego*, „Gość Niedzielny” 1923, nr 1, s. 4; zob. S. Kosiński, *Kult Eucharystii...*, s. 5; tenże, *Ks. August Hlond na Śląsku w 60. rocznicę erygowania diecezji katowickiej*, „Śląskie Studia Historyczne” 1985, nr 28, s. 16; K. Pietrzyk, *Przez Najświętsze Serce Jezusa oddamy świat z powrotem Bogu*, „Wiadomości Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa” 1998, nr 14, s. 11; J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, Kraków 2000, s. 96.

⁹ Zob. S. Kosiński, *Kult Eucharystii...*, s. 5; K. Pietrzyk, *Przez Najświętsze Serce Jezusa...*, s. 11.

¹⁰ Pomnik Wdzięczności, czyli pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa, stanął w Poznaniu na dzisiejszym placu Adama Mickiewicza. Miał on formę łuku triumfalnego. Od strony frontowej w środkowej wnęce znajdowała się odlana z brązu czterometrowa figura Chrystusa Króla autorstwa Marcina Rożka. Na pomniku wyryto napisy: „Sacratissimo Cordi — Polonia Restituta” oraz „Błogosław Panie naszej polskiej ziemi”. Pomnik został zniszczony przez Niemców podczas II wojny światowej. Dzisiaj w tym miejscu stoi pomnik Poznańskich Krzyży.

¹¹ Zob. S. Kosiński, *Kult Eucharystii i Serca Jezusowego...*, s. 5; K. Pietrzyk, *Przez Najświętsze Serce Jezusa...*, s. 11; J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, s. 96.

¹² [b. autora], *Uroczystość odsłonięcia Pomnika Wdzięczności*, „Kurier Poznański” 1932, nr 499, s. 2.

¹³ S. Kosiński, *Kult Eucharystii i Serca Jezusowego...*, s. 6; zob. K. Pietrzyk, *Przez Najświętsze Serce Jezusa...*, s. 12; J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, s. 96.

orędownictwem Wspomożycielki Wiernych wspólnie święcić będziemy na tragicznym przełomie epok triumfy Boskiego Serca”¹⁴.

Kard. Hlond ślad swojej miłości do Serca Jezusa pozostawił jeszcze w dwóch innych żywych „pomnikach”. Są to dwa zgromadzenia zakonne, którym dzięki staraniom Prymasa został zaszczerpiony kult Najświętszego Serca Jezusowego. Tymi zgromadzeniami są: Zgromadzenie Braci Serca Jezusowego i Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. Pierwsze z nich zostało gruntownie przeorganizowane przez kard. Hlonda, aż po przeredagowanie w 1937 roku konstytucji zakonnych tegoż zgromadzenia¹⁵. A w tychże konstytucjach czytamy m.in., że charyzmatem Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego jest kult Najświętszego Serca Jezusowego „zwłaszcza przez wynagrodzenie temu Sercu za zniewagi i odpowiadanie własną miłością na bezgraniczną miłość Chrystusa”¹⁶.

Drugim zgromadzeniem zakonnym, któremu Hlond wszczepił kult Serca Bożego jest Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. W pierwszych konstytucjach tegoż zgromadzenia, które również napisał kard. Hlond, czytamy m.in.: „Szczególną uwagę zwracać będą członkowie na należyte rozumienie i pielęgnowanie nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusa”¹⁷.

3. Kard. Hlond w prywatnych objawieniach Rozalii Celakówny.

Omawiając zagadnienie związku kard. Hlonda z Najświętszym Sercem Bożym trzeba przywołać jeszcze jeden fakt. Mam tu na myśli osobę Prymasa Polski, pojawiającą się w prywatnych objawieniach sługi Bożej Rozalii Celakówny (1901-1944) i związanym z tym poleceniem przeprowadzenia przez kard. Hlonda intronizacji Serca Bożego w narodzie polskim, co było swoistego rodzaju nowością, gdyż do tej pory znana była jedynie intronizacja w rodzinach. Celakówna twierdziła natomiast, że nadchodzi straszna wojna jako sroga kara za grzechy, a Polska ocaleje jeżeli dokona się w niej potrójna intronizacja Serca Jezusowego - osobista, w rodzinach oraz w narodzie. Jednym z wykonawców tegoż proroctwa miał być kard. Hlond¹⁸.

Sługa Boży kard. August po raz pierwszy w objawieniach Rozalii pojawia się w wizji, która miała miejsce we wrześniu 1937 roku. W zapiskach Celakówny można znaleźć następujący opis: „Ten nieznany mówi do mnie: «Patrz, dziecko! Królestwo Chrystusowe przychodzi do Polski przez Intronizację». Po chwili w otoczeniu duchowieństwa i wiernych przyszedł do tego pomnika Jego Eminencja Prymas Polski Kardynał Hlond, a z nim mój Ojciec Spowiednik i Kierownik mej duszy, Ojciec Zygmunt. Gdy Jego Eminencja ukląkł, wtedy Ojciec podał Mu zwój listów, a On je wziął z rąk Ojca do odczytania. [...] Za kilka chwil Jego Eminencja odmawiał uroczyście akt ofiarowania całej Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, zaczynający się od słów: «O Jezu Najśłodszy, Odkupicielu nasz, Twojemu Boskiemu Sercu

¹⁴ A. Hlond, *Przemówienie podczas manifestacji pod Pomnikiem Wdzięczności na Międzynarodowym Kongresie Chrystusa Króla*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1937, nr 10, s. 316.

¹⁵ Zob. S. Kosiński, *Stosunek kard. A. Hlonda do zakonów*, „Studia Towarzystwa Chrystusowego” 1989, nr 2, s. 123-124.

¹⁶ *Konstytucje Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego*, nr 6, Poznań 1937.

¹⁷ A. Hlond, *Ustawy Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców*, w: A. Hlond, *Dziela. Nauczanie 1897-1948*, red. J. Konieczny, t. 1, Toruń 2003, s. 398; zob. B. Koziół, *Wszystko dla Boga, wszystko dla dusz... Duchowość Towarzystwa Chrystusowego według o. Ignacego Posadzego TChr*, Poznań 2008, s. 351-352.

¹⁸ Zob. J. Pietrzak, *Pelnia prymasostwa...*, s. 363.

polecam Ojczyznę naszą Polskę» - lecz dalej już nie pamiętam. Kończył słowami: «Chwała bądź Boskiemu Sercu», itd. Na koniec zaintonował pieśń: «Przez śmierć bolesną, Królu wiecznej chwały»¹⁹.

W wizjach z marca i z kwietnia 1938 roku jest kolejne potwierdzenie, że intronizacji Serca Bożego ma dokonać Prymas Polski, dzięki wcześniejszej inicjatywie spowiednika Celakówny o. Kazimierza Zygmunta Dobrzyckiego OSPPE (1900-1974)²⁰. Inicjatywa ta miała polegać na napisaniu i wysłaniu listu do kard. Hlonda, informującego o życzeniu Chrystusa, aby przeprowadzić intronizację w narodzie Najświętszego Serca Bożego. Później Chrystus uściślił, że o. Kazimierz Dobrzycki miał „napisać do Prymasa Polski przez Ojca Generała”²¹, którym wówczas był o. Pius Przeździecki OSPPE (1865-1942). Czy o. Kazimierz miał jakieś opory przed wysłaniem tegoż listu, czy też na drodze realizacji stanęły jakieś inne przeszkody, nie wiadomo, ale w każdym bądź razie Chrystus w wizjach przynaglał kilkakrotnie sługę Bożą Rozalię, aby ta z kolei nadal zachęcała swojego spowiednika do spełnienia polecenia. W tych przynagleniach, m.in. z dn. 28 III i 4 IV 1939 roku, wyraźnie wymieniany jest kard. Hlond, jako adresat tegoż listu²².

Jak wynika z różnych dokumentów o. Kazimierz przejęty ideą intronizacji, ukazaną przez Rozalię, o wszystkim informował swojego przełożonego, generała zakonu o. Piusa. Ten z kolei uznał, że rzeczywiście stosownym będzie przedłożyć tę sprawę kard. Hlondowi. Uczynił to już wiosną 1939 roku. Kardynał natomiast, chcąc wykluczyć wszelkie podejrzenia o chorobę psychiczną, nakazał, aby Celakówna została zbadana przez lekarza neurologa²³. Ojciec Pius nie zniechęcając się zdrowym dystansem ze strony kard. Hlonda do idei intronizacji Serca Bożego, pisze w końcu 20 IV 1939 roku do Prymasa memoriał z prośbą o dokonanie aktu intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa w narodzie i państwie polskim. Powołując się na Celakównę, choć nazwisko mistyczki nie jest podane, o. Przeździecki wskazuje akt, jako szansę ocalenia Polski przed wybuchem II wojny światowej. „Choćbyśmy wszystkie skarby całego narodu ofiarowali na potrzeby armii; choćbyśmy zawarli przymierze ze wszystkimi narodami Europy; choćbyśmy organizacją obrony narodowej i siły przewyższali wszystkie państwa, na nic się to nie zda wobec zbliżającej się groźby wojennej, jeśli nie przyspieszymy Intronizacji Najświętszego Serca Jezusowego!”²⁴.

Ponieważ list generała paulinów został wysłany do kard. Hlonda, a więc została niejako spełniona jedna z próśb Chrystusa, a Prymas nie spełnił teźże prośby, to w późniejszych wizjach Rozalia w dalszym ciągu odczuwa nacisk o napisanie kolejnego listu, tym razem

¹⁹ R. Celakówna, *Wyznania z przeżyć wewnętrznych*, s. 41-42.

²⁰ „Straszne są grzechy Narodu Polskiego. Bóg chce go ukarać. Ratunek dla Polski jest tylko w Moim Boskim Sercu. Ojciec twój będzie apostołem Mojego Serca. Z Jego inicjatywy Prymas Polski Ksiądz Kardynał Hlond odda całą Polskę Mojemu Sercu. Niech się twój Ojciec nie lęka pisać do Księdza Kardynała Prymasa w sprawie intronizacji”. — Tamże, s. 70.

²¹ Tamże, s. 207.

²² Zob. tamże, s. 208. „Niech Ojciec twój napisze do Prymasa Polski przez Ojca Generała, by wszystko uczynił dla przyspieszenia Intronizacji. Jasna Góra jest Stolica Maryi. Przez Maryję przyszedł Syn Boży, by zbawić świat, i tu również przez Maryję przyjdzie zbawienie dla Polski przez Intronizację. Gdy się to stanie, wówczas Polska będzie potężną, o którą rozbijają się wszelkie ataki nieprzyjacielskie”. — Tamże, s. 209.

²³ Zob. tamże, s. 117.

²⁴ Z. Jabłoński, *Dynamika ruchu pielgrzymkowego na Jasną Górę w okresie II Rzeczypospolitej* (aneks: Spis miejscowości i parafii — grupy i liczba pielgrzymów z archidiecezji krakowskiej), w: *Przestrzeń i sacrum*, red. A. Jackowski, Kraków 1996, s. 123.

przynaglającego dokonanie intronizacji. I tak na przykład w liście do o. Kazimierza z dnia 29 VIII 1939 roku Celakówna pisze: „Od pewnego czasu jestem zmuszana jakąś siłą tajemniczą, by Ojcu powiedzieć to, co czuję w duszy, mianowicie to, by Ojciec Drogi napisał list do Jego Eminencji Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski, o przyspieszenie Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa w Polsce. Pan Jezus w ten sposób chce ratować Polskę przed upadkiem”²⁵. W tym samym liście Rozalia zwraca się do samego Chrystusa, aby On sam przekonał kard. Hlonda, co do idei przeprowadzenia intronizacji. „Ty Sam, Panie Jezu, przemów do Jego Eminencji, bo ja jestem za mała i za słaba, by do kogoś mówić”²⁶.

Nie wiadomo z jakich powodów, czy na skutek objawień Celakówny, czy też na skutek realnie wzrastającego niebezpieczeństwa wojny, jeszcze 30 III 1939 roku Komisja Prawna Episkopatu uchwaliła rozpoczęcie przygotowań do intronizacji i wstępnie wyznaczono czerwiec 1940 roku na datę poświęcenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Sam kard. Hlond rozważał kilka terminów tejże uroczystości. Miałyby one jednak się odbyć podczas Kongresu Eucharystycznego w Warszawie, który był planowany właśnie na czerwiec 1940 roku. Prymas Polski jednakże akcentował potrzebę należytego przygotowania duchowego całego narodu do aktu intronizacji. W tym celu zostały nawet powołane dwie komisje - dla przygotowania duchowego i organizacyjna. Obydwu komisjom miał przewodniczyć kard. August. Wydarzenia z 1 IX 1939 roku zniweczyły jednak te plany²⁷.

Ciekawym jest fakt, że z chwilą wybuchu II wojny światowej zmienił się ton poleceń, odnoszących się do intronizacji, które słyszała Rozalia Celakówna. Najpierw polecenia Chrystusa były kategoryczne, a później jakby uspakajające, że wszystko dzieje się zgodnie z wolą Boga. Co więcej, wyjaśnienie całej zaistniałej sytuacji jakby współgra z pragnieniem kard. Hlonda odpowiedniego przygotowania narodu do intronizacji. Z tym, że Prymas Polski rozumiał przygotowanie jako przygotowanie duchowe, natomiast z woli Boga to przygotowanie miało polegać na oczyszczeniu poprzez okrucieństwo wojny. Celakówna pod datą 30 IX 1939 roku zapisała następujące słowa Chrystusa: „Czemu się niepokoisz i myślisz po ludzku, czy czas u Boga jest czasem ludzkim, czyż nie przygotowuję serc ludzkich do tej wzniosłej chwili, jaką ma być Intronizacja? Czy sądzisz, jakoby ma zapowiedź nie miała się spełnić, czy nie widziałeś tego wszystkiego, co miało nastąpić, a co się teraz ziszcza? Bądź, dziecko, spokojna, bo to, co cię niepokoi, nie pochodzi z Ducha Bożego. Duch Boży jest duchem pokoju, nie zaś zamieszania. Nie mogło być Intronizacji bez tego oczyszczenia, a to oczyszczenie ma być całkowite, bo Polska popełniała straszne występki, o których wiele wiesz”²⁸.

Rozalia Celakówna do tematu intronizacji w kontekście kard. Hlonda wraca jeszcze raz w zapiskach z dnia 2 I 1941 roku. Jest to jednak raczej zachęta skierowana do jej spowiednika. „To, że Pan Jezus zlecił przeprowadzenie Intronizacji Ojcu mojemu, jest prawdą i ja na to mogę tysiąc razy przysięgać. Ojciec Kochany musi się o to starać u Jego Eminencji Prymasa Polski, a Pan Jezus nigdy Ojca Drogiego nie opuści (...)”²⁹.

Natomiast sam kard. Hlond do tematu intronizacji powrócił po wojnie po powrocie do Polski. Już 30 X 1945 roku zgłosił się do niego ks. Dobrzycki i wyraził zamiar szerzenia

²⁵ R. Celakówna, *Wyznania z przeżyć wewnętrznych*, s. 277.

²⁶ Tamże, s. 278.

²⁷ Zob. J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa...*, s. 363.

²⁸ R. Celakówna, *Wyznania z przeżyć wewnętrznych*, s. 298.

²⁹ Tamże, s. 374.

nabożeństwa do Serca Jezusowego. Po uzyskaniu zgody Komisji Głównej Prymas wyraził zgodę na prośbę ks. Dobrzyckiego, jednakże przestrzegał go, aby ta działalność była zgodna z ideą kultu Serca Bożego, przyjętego i uznanego przez Kościół. Kardynałowi chodziło zapewne o to, aby nie szerzyć idei intronizacji państwa i narodu w ujęciu Celakówny. Naród bowiem po zawierusze wojennej nie był gotowy na tego typu nowatorski kult³⁰.

Po wydaniu tegoż zezwolenia sprawa intronizacji Serca Bożego jakby przycichła na jakiś czas. Dopiero 31 I 1947 roku kard. Hlond przyjął przedstawicieli Dzieła Osobistego Poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu³¹, które zawiązało się w Krakowie w 1946 roku za aprobatą kard. Sapiehy. Stowarzyszenie to chciało przekonać Prymasa, że praktyka osobistego poświęcenia się jest w dalszym ciągu konieczna dla Polski i prosili go, aby sprawę przedstawił na Konferencji Episkopatu. Kard. August sprawę tę rzeczywiście wniósł do obrad Konferencji Episkopatu pod koniec kwietnia 1947 roku. Zaproponował wtedy, na co biskupi wyrazili zgodę, aby następny rok kościelny przez poświęcenie się narodu Sercu Jezusowemu stał się Rokiem Zmartwychwstania Duchowego Polski³². Później, tj. 7 V 1947 roku na Ogólnopolskim Zjeździe Przełożonych Zakonnych Zgromadzeń Żeńskich Prymas mówił: „Episkopat postanowił, aby w roku przyszłym, jako przełomowym, poświęcić całą Polskę Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Już od Adwentu będzie poświęcony ten rok jako rok pokuty i prześlągnięcia Najświętszemu Sercu Jezusowemu za grzeszny świat. Począwszy od pierwszej niedzieli Adwentu kapłani będą głosić w tym duchu swoje nauki, aby przygotować cały naród polski na ten wielki akt poświęcenia Sercu Jezusowemu całej Polski, które ma nastąpić w sierpniu”³³.

Wkrótce jednak ustalenia te zostały zmienione. Biskupi bowiem wyrazili obawę, czy zbyt krótki termin poświęcenia się narodu nie spowoduje, że akt ten ograniczy się jedynie do zewnętrznych obchodów, a zabraknie głębokiego i duchowego przeżycia. Stąd więc Konferencja Episkopatu postanowiła, aby w roku 1948 przeprowadzić jedynie osobiste i rodzinne akty intronizacji. Ogólnonarodowe poświęcenie się Sercu Bożemu odłożono na bardziej stosowny czas. Uznano także, że pierwszym krokiem na drodze do duchowego odrodzenia, a tym samym do intronizacji Serca Bożego, będzie poświęcenie się narodu Niepokalanemu Sercu Maryi, które dokonał uroczystym aktem kard. A. Hlond na Jasnej Górze dnia 8 września 1946 roku Wspominają o tym m.in. biskupi w wydanym na tę okoliczność liście pasterskim „O osobistym poświęceniu się Najświętszemu Sercu Jezusowemu oraz o jego Intronizacji w rodzinach”³⁴. Uważa się, że do wydania tegoż listu pasterskiego, na którego treść miał duży wpływ kard. Hlond, przyczyniły się także objawienia prywatne sługi Bożej Rozalii Celakówny³⁵.

³⁰ Zob. J. Pietrzak, *Pelnia prymasostwa...*, s. 363-364.

³¹ Dzieło osobistego poświęcenia się Najświętszemu Sercu Jezusowemu było ruchem religijnym zapoczątkowanym przez katolików świeckich, realizującym idee zawarte w widzeniach, jakie miała Rozalia Celakówna. Ruch ten znalazł aprobatę Konferencji Episkopatu Polski w 1948 roku, a także uznanie poprzez pismo Stolicy Apostolskiej z 22 X 1948 roku. — Zob. J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, s. 68-69.

³² Zob. J. Pietrzak, *Pelnia prymasostwa...*, s. 364.

³³ A. Hlond, *Przemówienie na Ogólnopolskim Zjeździe Przełożonych Zakonnych Zgromadzeń Żeńskich, Jasna Góra, 7 maja 1947 roku*, w: *Acta Hlondiana*, t. 2, cz. 2, s. 177; zob. S. Kosiński, *Kult Eucharystii i Serca Jezusowego...*, s. 6.

³⁴ Zob. J. Pietrzak, *Pelnia prymasostwa...*, s. 365; S. Kosiński, *Kult Eucharystii i Serca Jezusowego...*, s. 6.

³⁵ Zob. J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, s. 46.

Sprawa poświęcenia narodu Sercu Bożemu leżała bardzo mocno Prymasowi na sercu. Świadczy o tym m.in. fakt, że dnia 9 I 1948 roku kard. Hlond rozmawiał z papieżem Piusem XII na temat ogłoszenia w całym Kościele roku 1950 jako Roku Jubileuszowego pod hasłem Królestwa Chrystusowego. Jednakże przedwczesna śmierć sługi Bożego kard. Augusta (22 X 1948) stanęła na drodze do realizacji tych planów, a w sposób szczególny do przeprowadzenia tego historycznego aktu, jakim niewątpliwie byłaby intronizacja Serca Bożego w narodzie³⁶. O. Józef Andrasz SJ (1891-1963) w nekrologu po śmierci kard. Hlonda stwierdził: „Śp. Prymas był całe życie entuzjastycznym czcicielem Jezusa Chrystusa. Porywał go zwłaszcza Jego Królewski Majestat, przez który ma prawo panować nad umysłami i sercami narodów. Był inicjatorem i twórcą orędzia o poświęceniu NSJ”³⁷.

4. Kult Serca Bożego w nauczaniu kard. Augusta.

Jeżeli jednak przejrzy się dokumenty pozostawione przez sługę Bożego kard. Hlonda trudno jest odnaleźć miejsca, na podstawie których można byłoby opracować teologię kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa, którą głosił Prymas. W różnych wypowiedziach okolicznościowych, czy też enuncjacjach Hlond przede wszystkim zachęcał wszystkich do podjęcia i ożywienia nabożeństwa do Serca Bożego³⁸. W tym kulcie widział bowiem ratunek dla świata, nie tylko w sensie od grożącego mu zewnętrznego niebezpieczeństwa, co raczej niebezpieczeństwa zagrażającego ze strony szatana i grzechu. Tak było dla przykładu podczas aktu poświęcenia Górnego Śląska Najświętszemu Sercu Bożemu³⁹, czy też wtedy, gdy kard. Hlond inicjował budowę, a potem odsłaniał pomnik Wdzięczności w Poznaniu⁴⁰, jak również w wielu innych okolicznościach⁴¹.

Sztandarowym dokumentem, który widzi ratunek dla świata, a szczególnie dla Polski, właśnie w oddaniu się Sercu Bożemu przez akt intronizacji, jest wspomniany już wcześniej list pasterski Episkopatu Polski *O osobistym poświęceniu się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa*. Co

³⁶ Faktycznie w historii Kościoła w Polsce intronizacja w narodzie, czy raczej poświęcenie się narodu Sercu Jezusowemu, dokonywała się trzykrotnie. Po raz pierwszy miało ono miejsce w Częstochowie 27 VII 1920 roku. Biskupi polscy pod przewodnictwem Prymasa kard. Edmunda Dalbora (1869-1926), chcieli uprosić u Boga ratunek dla kraju w obliczu inwazji bolszewickiej. Ponownego aktu poświęcenia Polski Sercu Bożemu dokonano w Krakowie 3 VI 1921 roku na Małym Rynku. Było to z okazji przeżywanego uroczystości konsekracji bazyliki Najświętszego Serca Jezusowego. Wreszcie po raz trzeci aktu poświęcenia dokonał Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński (1901-1981) 28 X 1951 roku, w uroczystość Chrystusa Króla. Poświęcenia dokonano równocześnie we wszystkich kościołach i kaplicach (również zakonnych) w Polsce. — Zob. J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, s. 196-197.

³⁷ J. Pietrzak, *Pelnia prymasostwa...*, s. 366-367.

³⁸ Zob. A. Hlond, *Najśladzse Serce Pana Jezusa*, s. 146; tenże, *W sprawie nabożeństw z okazji poświęcenia pomnika Najśw. Serca Jezusowego w Poznaniu*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1932, nr 10, s. 93-94; tenże, *Z przemówienia wygłoszonego w bazylice Montmartre w Paryżu do polskich emigrantów*, w: A. Hlond, *Dziela*, s. 424-425.

³⁹ Zob. tenże, *Akt poświęcenia się Górnego Śląska Najświętszemu Sercu Jezusowemu*, „Gość Niedzielny” 1923, nr 1, s. 5.

⁴⁰ Zob. tenże, *W sprawie nabożeństw z okazji poświęcenia pomnika Najśw. Serca Jezusowego w Poznaniu*, s. 93-94.

⁴¹ Zob. J. Hojnowski, *Słownik kultu Serca Jezusowego*, s. 97; S. Kosiński, *Kult Eucharystii i Serca Jezusowego...*, s. 7.

prawda jest to pismo całej Konferencji Episkopatu Polski, ale przyjmuje się, że kard. Hlond miał znaczący udział przy jego tworzeniu⁴².

Z pewnością nauczanie kard. Hlonda o Sercu Bożym było w pełni zgodne z tym, czego nauczał Kościół. Świadczą o tym choćby nawet różnego rodzaju wydawane przez niego rozporządzenia z okazji uroczystości związanych z Sercem Bożym, gdzie Prymas bardzo dobitnie nakazywał kapłanom przestrzegać prawa kościelnego, a nawet najdrobniejszych przepisów dotyczących kultu⁴³.

Dla kard. Hlonda Serce Jezusa nie było tylko symbolem miłości, co raczej samą Miłością. „Ta miłość właśnie jest przedmiotem niewidzialnym i nadnaturalnym nabożeństwa do Najśłodszego Serca Jezusowego. Ta miłość właśnie jest słońcem duszy, z którego wychodzą różne promienie, jak pokora, pobożność, czystość; ta miłość jest ogniskiem, które rozgrzewa ludzkość za pomocą swego płomienia i swej potęgi nadnaturalnej; ta miłość jest początkiem i źródłem całego życia Boskiego i człowieczego Pana Jezusa, z niej wypływa wszystko to, co podziwiamy w Słowie Wcielonym w porządku ducha i materii”⁴⁴.

Ponieważ miłość pragnie zawsze odwzajemnienia, tak więc i Prymas w swoich naukach zachęcał: „Lecz rozmyślanie musi iść w parze z naśladowaniem. Potrzeba [...] usiłować wszelkimi sposobami, aby się życie nasze i wszystkie jego objawy przejęły gorliwością i miłością Pana Jezusa, Jego duchem poświęcenia, Jego czystością, łagodnością, pokorą, itd. *Probatio dilectionis exhibitio est operis*, mówi św. Grzegorz Wielki. To znaczy: prawdziwa miłość objawia się w uczynkach, a do nich zaliczamy modlitwę i jałmużnę. «Modlitwy twoje i jałmużny twoje wstąpiły na pamięć przed oczyma Bożymi», powiedział niegdyś anioł rotmistrzowi Korneliuszowi (Dz 10, 4), który z całą rodziną i z wszystkimi swoimi poddanymi i przyjaciółmi dostąpił łaski wiary i wiecznego zbawienia. Uczcijmy więc w tym miesiącu Najśłodsze Serce Pana Jezusa: nasze modlitwy niech będą gorliwsze niż kiedykolwiek, jałmużna obfitsza, a Pan Bóg ześle swe łaski i błogosławieństwa na nas, na nasze rodziny i na osoby nam drogie”⁴⁵.

W myśl więc nauczania kard. Hlonda prawdziwy kult Najświętszego Serca Jezusa przejawia się w naśladowaniu Chrystusa przez miłość czynną i służebną, w nieustannym dążeniu do wzajemnej zgody i jedności, w ciągłym umieraniu dla „samolubstwa” i wykorzenianiu wszelkiego zła, czy też w wierności obowiązkowi swojego stanu i powołania. Taka postawa, według Prymasa, będzie najlepszą formą zadośćuczynienia i ekspiacji Najświętszemu Sercu Jezusa. Stąd zatem duchowość Serca Bożego w ujęciu kard. Hlonda ma charakter dynamiczny, ale zawsze bardzo mocno osadzona musi być w realizmie życia prawdziwie chrześcijańskiego. Wszystkie zewnętrzne formy kultu, takie jak: nabożeństwa pierwszo piątkowe, Straż Honorowa, Godzina święta, litania, itd., są dla Prymasa istotną częścią oddawania czci Najświętszemu Sercu Jezusa, ale zawsze stanowią jakby element drugorzędny. Najważniejsza dla niego jest praktyka życia chrześcijanina, która winna dążyć do zgodności z treściami, które się głosi i które wypływają z tych różnych form kultu.

⁴² Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *List pasterski: O osobistym poświęceniu się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1947, nr 12, s. 225-230.

⁴³ Zob. A. Hlond, *W sprawie aktu zadośćuczynienia na uroczystość Serca Jezusowego*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 1928, nr 6, s. 31.

⁴⁴ Tenże, *Najśłodsze Serce Pana Jezusa*, s. 146.

⁴⁵ Tamże.

Oczywiście Prymas Hlond nie wyobrażał sobie kultu Serca Bożego bez ścisłej łączności z Jezusem Eucharystycznym. Uważał, że to właśnie w Eucharystii najpełniej objawiła się miłość Serca Bożego. Jednakże temat ten domagałby się oddzielnego opracowania.

Il culto di Sacro Cuore di Gesù nella vita e l'insegnamento di card. Augusto Hlond, il Primate di Polonia

L'articolo presenta del servo di Dio come il più grande adoratore e propagatore del culto del Cuore di Gesù. Un evento importante nella vita del Primate erano i rivelazioni private della serva di Dio Rozalia Celakówna. Rozalia ha affermato che il Cardinale deve consacrare la Polonia del Sacro Cuore di Gesù per proteggere la nazione dalla guerra. Secondo l'insegnamento del Cardinale Hlond vera adorazione del Sacro Cuore di Gesù si manifesta nella imitazione di Cristo attraverso l'amore attivo, in una costante ricerca di accordo e di unità, in morire all'egoismo, nel eliminare di tutti mali e nella fedeltà ai doveri del proprio stato e di vocazione. Secondo il Primate questa è la migliore forma di riparazione e di espiazione al Sacro Cuore di Gesù.